



Tygodnik

Nr 8/2023
Katowice
20.04.2023
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

tyle wynoszą zaległości
czynszowe Polaków – podał
Krajowy Rejestr Długów

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



CZY EUROPOŚŁOWIE POMOGĄ OCALIĆ POLSKIE GÓRNICTWO?

3

Foto: TŚD/Tomasz Piecuch



Foto: freepik.com



Foto: pixabay.com



Foto: TŚD

5 W małych zakładach pracy „Solidarność” też potrafi być bardzo skuteczna.

7 Od kwietnia wyższe stawki jednorazowych odszkodowań za wypadek przy pracy.

8 Pierwszy Babski Comber Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

Chodzi o to zwłaszcza...

Kolonizacja 2.0

W internetowym wydaniu niemieckiego tygodnika Der Spiegel ukazał się niedawno artykuł o tym, jak to bogate kraje wyciągają pomocną dłoń do Republiki Zielonego Przylądka (RZP), biednego wyspiarskiego państewka, zamieszkanego przez niespełna pół miliona ludzi. W artykule podkreślono, że ta była portugalska kolonia jest jednym z krajów najbardziej dotkniętych przez ocieplenie klimatu. W związku z powyższym szlachetny Zachód postanowił umorzyć długi Republiki Zielonego Przylądka zaciągnięte w dawnej metropolii. Nie bezwarunkowo rzecz jasna. „Zaoszczędzone” pieniądze RZP będzie musiała przeznaczyć na fundusz klimatyczny, z którego finansowane będą m.in. inwestycje w odnawialne źródła energii.

W ocenie Spiegla tego właśnie najbardziej potrzebują mieszkańcy Republiki Zielonego Przylądka. Zdaniem ich samych już niekoniecznie. W 2021 roku Bank Światowy opublikował raport dotyczący tego kraju. Jednym z elementów opracowania było badanie, w którym zapytano mieszkańców RZP o priorytety rozwojowe. Odpowiedzieli, że trzeba inwestować w rozwój gospo-

darczy, transport, edukację, tworzenie nowych miejsc pracy, służbę zdrowia itp. Innymi słowy we wszystkie te rzeczy, które dla każdego rozsądnego człowieka są niezbędne do budowania normalnego, dostatniego kraju. „Zmiany klimatu” jako priorytet rozwoju wskazało zaledwie 4 proc. badanych.

Deal ma więc wyglądać następująco: umorzemy wam długi, ale musicie od nas kupić wiatraczki i panele słoneczne. Nieważne, że ich nie chcecie, że macie pełno pilniejszych wydatków. Ważne, że my je sprzedamy, a przy okazji zrobimy se dobry PR.

Republika Zielonego Przylądka to dopiero początek. W podobny sposób mają być uszczęśliwione również inne

państwa na całym świecie. Czy tego chcą, czy nie. Spiegel wylicza m.in. Kenię, Kolumbię, Pakistan i kraje Ameryki

Środkowej. Warto pamiętać, z czego wynika obecne ubóstwo tych krajów. Przez wieki były one kolonizowane i wyzyskiwane przez tych, którzy dzisiaj wspaniało-myślnie chcą im umarzać długi, jednocześnie wiskając wiatraczki. Bogata „stara” Europa, która zbudowała swoją potęgę gospodarczą na paliwach kopalnych, dzisiaj zabrania tego innym krajom, stosując mieszankę

ekonomicznego przymusu i moralnego szantażu. Ot, taka kolonizacja 2.0.

Jakie to szczęście, że my jesteśmy częścią Unii Europejskiej, a nie jakimś tam „trzecim światem”. Może i różne

Timmermansy za bardzo się ostatnio u nas panoszą, ale przynajmniej nikt nie traktuje nas jak kolonii. Prawda?

Od wielu miesięcy trwa w naszym kraju serial pod tytułem „Krajowy Plan Odbudowy”, czyli unijne pieniądze, których Bruksela nie chce nam dać, bo nie podoba jej się obecny rząd. Mało kto zwraca jednak uwagę, że nawet jeśli kiedyś, jakimś cudem, dostaniemy tę wymarzoną kasę, to nie będzie można jej wydać na to, co chcemy. Będziemy musieli kupić to, co chce nam sprzedać „stara” Europa. Ze 106,9 mld dotacji z KPO ponad połowa ma zostać przeznaczona na „Zieloną energię i zmniejszenie energochłonności” oraz na „Zieloną inteligentną mobilność”. Mówiąc prościej, będziemy mogli nakupić wiatraczków, paneli słonecznych i elektrycznych autobusów. Zupełnie jak Republika Zielonego Przylądka. Z tą różnicą, że oni przynajmniej pozbędą się długów. W naszym przypadku będzie inaczej. Pieniądze na KPO dla Polski i innych krajów mają pochodzić głównie z emisji unijnych obligacji, które trzeba będzie spłacić. Innymi słowy, na koniec zostaniemy i z wiatraczkami i z nowymi długami.

Trzeci z Czwartą:)

*Bogata „stara” Europa,
która zbudowała swoją
potęgę na paliwach
kopalnych, dzisiaj
zabrania tego innym,
stosując mieszankę
ekonomicznego
przymusu i moralnego
szantażu.*

Parlament Europejski przyjął kolejne elementy Fit for 55. Szykujcie się na nowe podatki i podwyżki cen

Jeszcze większe obciążenia dla przemysłu i energetyki, klimatyczny podatek od transportu i budynków, cło węglowe na towary sprowadzane do UE. Parlament Europejski przegłosował kolejne elementy pakietu Fit for 55. Koszty nowych regulacji dla Polski idą w setki miliardów złotych.

18 kwietnia Parlament Europejski przegłosował kolejne dyrektywy i rozporządzenia z pakietu Fit for 55. Pierwsza z nich to reforma systemu handlu emisjami EU ETS. Zgodnie z przyjętymi regulacjami sektory dotychczas objęte systemem ETS, czyli energetyka i przemysł mają obniżyć emisje CO₂ do 2030 roku o 62 proc. w stosunku do roku 2005. W tym celu zmniejszona zostanie ogólna pula uprawnień do emisji, stopniowo wycofywane będą też darmowe uprawnienia, które dotychczas otrzymywał przemysł. Kroki te doprowadzą do drastycznego wzrostu cen uprawnień emisyjnych, które już dzisiaj oscylują wokół 100 euro za tonę CO₂.

Europostowie uchwalili również wprowadzenie systemu ETS II, czyli opłat za emisję CO₂ powstającą w transporcie drogowym i ogrzewaniu budynków. Nowy podatek od samochodów i ogrzewania mieszkań zaczniemy płać już w 2027 lub w 2028 roku. Opłatami za emisję CO₂ zostanie też objęty transport morski,



Foto: flickr.com/Guilhem Vellut

co doprowadzi do wzrostu cen wszystkich towarów, które sprowadzamy z innych części świata. Od bananów po półprzewodniki. Transport drogą morską odpowiada za ok. 90 proc. handlu międzynarodowego.

Importowane produkty takie jak stal, aluminium, cement, czy nawozy azotowe

również w wyniku wprowadzenia CBAM, czyli tzw. granicznego cła węglowego. W uproszczeniu mechanizm ma polegać na tym, że producent pochodzący z krajów spoza UE, gdzie nie obowiązują opłaty za emisję, chcąc sprzedać w Europie swoje wyroby, będzie musiał

zapłacić cło. W teorii CBAM ma chronić europejski przemysł, który ponosi ogromne koszty polityki klimatycznej. W praktyce może okazać się gwoździem do jego trumny. Po wprowadzeniu unijnego podatku granicznego, reszta świata najprawdopodobniej odpowie retorsjami celnymi. To z pewnością nie ułatwi funkcjonowania europejskich firm na światowych rynkach. Jednak bez względu na to, czy CBAM pomoże, czy zaszkodzi europejskiemu przemysłowi jedno jest pewne – konsument zapłaci więcej.

Ani instytucje unijne, ani polski rząd nie przedstawiły dotychczas oficjalnej analizy kosztów Fit for 55 dla naszego kraju. W grudniu 2021 roku raport w tej kwestii opublikował Bank Pekao. Autorzy oszacowali, że sam koszt związany z ETS i ETS II wyniesie do 2030 roku 527,5 mld złotych, a warto pamiętać, że to jedynie część czekających nas wydatków.

W głosowaniu w Parlamencie Europejskim za przyjęciem kolejnych elementów Fit for 55 opowiedzieli się polscy posłowie wywodzący się z ugrupowań będących obecnie w opozycji. Warto jednak pamiętać, że w grudniu 2020 roku premier Mateusz Morawiecki mógł zawetować ten pakiet na szczycie Rady Europejskiej, jednak z tego uprawnienia nie skorzystał.

LK

Związkowcy spotkali się z eurodeputowanymi sprawozdawcami rozporządzenia metanowego

Foto: ISD/Tomasz Pieuch

Przedstawiciele „Solidarności”, Związku Zawodowego Górników w Polsce i PZZ „Kadra” rozmawiali z eurodeputowanymi, którzy w komisjach Parlamentu Europejskiego pracują nad rozporządzeniem metanowym. To od nich w dużej mierze zależy będzie ostateczny kształt unijnych regulacji, które mogą oznaczać wyrok śmierci dla polskiego górnictwa.

18 kwietnia związkowcy spotkali się w trybie online z reprezentującą frakcję Zielonych Juttą Paulus, posłem sprawozdawcą projektu rozporządzenia metanowego w Komisji Przemysłu Badań Naukowych i Energii Parlamentu Europejskiego (ITRE) oraz z dwoma tzw. sprawozdawcami cieni, czyli deputowanymi wyznaczonymi przez poszczególne grupy polityczne do prac nad rozporządzeniem. Był to Jens Geier z komisji ITRE należący do frakcji Socjalistów i Demokratów ITRE oraz Maria Spyraży zajmująca się projektem z ramienia Europejskiej Partii Ludowej w Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI).

– Staraliśmy się wytłumaczyć eurodeputowanemu, jak katastrofalne skutki spowoduje rozporządzenie metanowe dla górnictwa i dla całego Śląska, że nie będzie to żadna sprawiedliwa transformacja, tylko właśnie katastrofa. Wszyscy zapewnili nas, że rozumieją nasze obawy i będą starali się pomóc. Różnili się jednak w kwestii tego, jak ta pomoc ma wyglądać – powiedział po spotkaniu Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

Przewodniczący ocenił, że najbardziej pozytywnym efektem spotkań jest deklaracja deputowanych, iż ostateczny kształt rozporządzenia metanowego nie powinien przeszkodzić w realizacji górniczej

Umowy społecznej podpisanej przez polski rząd i związki zawodowe w maju 2021 roku. – Wskazywaliśmy deputowanym, że jeśli rozporządzenie wejdzie w życie w obecnym kształcie, Umowę społeczną będzie można wyrzucić do kosza. Pokazaliśmy im zdjęcia zdewastowanych dzielnic miast naszego regionu, gdzie w ostatnich dziesięcioleciach zlikwidowano przemysł, nie tworząc nic w zamian. Rozporządzenie metanowe może spowodować, że takich obszarów biedy i bezrobocia na Śląsku powstanie znacznie więcej – mówi szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

Prace nad rozporządzeniem metanowym w komisjach ENVI i ITRE dobiegają końca. Najprawdopodobniej jeszcze 19 kwietnia odbędą się nieformalne negocjacje przedstawicieli wszystkich grup politycznych na temat poprawek do tekstu rozporządzenia. Kolejnym krokiem będzie formalne głosowanie. Następnie projekt z poprawkami wniesionymi przez komisje zostanie poddany pod ostateczne głosowanie na posiedzeniu plenarnym Parlamentu Europejskiego. Ma to nastąpić w maju lub czerwcu. – Te nieformalne negocjacje to będzie pierwsze „sprawdzam” dla europosłów. Okaże się, czy nasze argumenty rzeczywiście ich przekonają, czy zapewnienia o wsparciu z ich strony były jedynie pustymi obietnicami – podkreślił Dariusz Trzcionka, przewodniczący PZZ „Kadra”.

13 kwietnia liderzy „Solidarności” ZZG i „Kadry” zaapelowali do wszystkich posłów do PE o zmianę projektu rozpo-

ządzenia metanowego. List otwarty w tej sprawie trafił do ponad 700 eurodeputowanych. Na początku kwietnia podobny apel wystosowali prezesi Polskiej Grupy Górniczej, Jastrzębskiej Spółki Węglowej i Tauronu Wydobycie. Wcześniej, 25 marca z inicjatywy związków zawodowych odbyło się spotkanie w sprawie procedowanego rozporządzenia, w którym wzięli udział europosłowie z województwa śląskiego ze wszystkich grup politycznych. Deputowani podpisali wspólną deklarację, w której zobowiązali się do podjęcia działań na rzecz usunięcia z rozporządzenia metanowego zapisów krzywdzących dla polskiego przemysłu wydobywczego. – W Polsce wszyscy mówimy w tej sprawie jednym głosem. Politycy, pracownicy i pracodawcy. Docieramy do eurodeputowanych z innych krajów i rozmawiamy z nimi. Robimy wszystko, żeby zablokować rozporządzenie metanowe – zaznaczył Kolorz.

Projekt Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym zakłada wprowadzenie limitów emisji metanu na poziomie 5 ton na 1 tys. ton węgla od 2027 roku (pierwotnie projekt zakładał limit na poziomie 0,5 tony) oraz 3 ton na 1 tys. ton węgla od 2031 roku. Emisje metanu z polskich kopalń są znacznie wyższe. Obecnie nie istnieją technologie przemysłowe wychwytywania metanu z powietrza wentylacyjnego, które pozwalałyby sprostać limitom wyznaczonym w rozporządzeniu.

Przyjęcie nowych regulacji w obecnej formie spowoduje likwidację kilkuset tysięcy miejsc pracy w górnictwie i jego otoczeniu. Polska Grupa Górnicza, największa spółka węgla w Polsce i Europie, będzie zmuszona do niemal natychmiastowego zamknięcia 2/3 kopalń. Kilka lat później w podobnej lub nawet gorszej sytuacji znajdzie się Jastrzębska Spółka Węgla. To producent węgla koksowego, który jest uznawany za jeden z krytycznych surowców dla Unii Europejskiej.

Rozporządzenie traktuje w sposób nierówny europejskie górnictwo i podmioty spoza UE. Zgodnie z jego zapisami importerzy węgla nie będą obciążeni opłatami za emisję metanu w sposób adekwatny do obciążeń przewidzianych dla europejskich producentów. W ubiegłym roku do Unii Europejskiej sprowadzono ok. 125 mln ton węgla, co stanowi ok. 70 proc. zużycia tego surowca.

Związkowcy i pracodawcy z branży wydobywczej postulują m.in. wprowadzenie do rozporządzenia metanowego derogacji dla kopalń węgla koksowego, a także kopalń węgla energetycznego, które zostały objęte planem likwidacji. Alternatywnym rozwiązaniem mogłoby być podniesienie limitów do poziomu co najmniej 8 ton metanu na 1 tys. ton wydobytego węgla. Kolejne propozycje dotyczą wydłużenia okresów przejściowo-przygotowawczych oraz wsparcia dla finansowania inwestycji podnoszących efektywność odmetanowania kopalń.

Łukasz Karczmarzyk

W PRACY JESTEM SAM

- muszę przyjąć to co jest
- muszę radzić sobie sam

JESTEŚMY ZORGANIZOWANI

- podwyżki!!!
- bezpłatna pomoc prawna
- przestrzeganie czasu pracy i nadgodzin
- przestrzeganie prawa pracy
- poszanowanie pracownika
- działający fundusz świadczeń socjalnych
- wsparcie ekspertów
- uskokopienie przepisów
- kształtowanie regulacji w pracy
- opiera na systemie wypracowania

W firmie Eko-Okna w Kornicach powstała „Solidarność”

W kwietniu Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Silesia w Stanowicach objęła zasięgiem swojego działania pracowników spółki Eko-Okna w Kornicach. Celem związkowców jest doprowadzenie do poprawy warunków pracy i warunków socjalnych pracowników zatrudnionych w tej firmie.

Eko-Okna to ogromny zakład produkcyjny. Zatrudnia 11,5 tys. osób. – To największy i najbogatszy pracodawca w tym regionie, jednak, o ile pracownicy Eko-Okien nie mogą narzekać na wysokość wynagrodzeń, o tyle inne kwestie wymagają poprawy. Mam na myśli przede wszystkim zaplecze socjalne, np. niewystarczającą liczbę miejsc na stołówkach zakładowych, czy kiepską odzież ochronną. Z informacji, które posiadamy, wynika, że jest ona niewygodna i żeby zapewnić sobie lepszy komfort pracy, część pracowników zaopatruje się w ubrania robocze, a zwłaszcza w buty, na własną rękę. Pracownicy, którzy poprosili nas o pomoc, zwracali także uwagę na niesprawiedliwe zasady przyznawania premii – mówi Dawid Brożek, przewodniczący MOZ NSZZ „S” Silesia

w Stanowicach. – Teraz najważniejsze będzie dotarcie do jak największej liczby pracowników z informacją o powstaniu organizacji związkowej i zachęcenie ich do przyłączenia się. Podczas rozmów będziemy przekonywać, żeby się nie bali. Będziemy im pokazywać, jakie korzyści płyną ze zorganizowania się. To jedyny sposób na doprowadzenie do jakichkolwiek zmian – dodaje związkowiec.

Eko-Okna to kolejna firma objęta przez MOZ NSZZ „S” Silesia w Stanowicach. W marcu w organizacji tej zrzeszyli się pracownicy Urzędu Miasta Orzesze, którzy chcą wprowadzić m.in. klarowne zasady przyznawania świadczeń z ZFŚS. Jak informuje przewodniczący, w tej chwili odbywa się to bez uwzględnienia progów dochodowych, co budzi poważne zastrzeżenia pracowników urzędu. To jednak nie jest jedyny problem. Część osób

zatrudnionych w tej instytucji czuje się zastraszana i nierówno traktowana przez pracodawcę.

W sumie MOZ reprezentuje pracowników 8 firm i liczy przeszło 500 członków. Organizacja ta powstała w 2018 roku w spółce Tenneco w Stanowicach. Niemal od razu do związku zaczęli się także zapisywać pracownicy firmy Tenneco w Rybniku. Już w ciągu pierwszych dwóch lat działalności związkowcom udało się doprowadzić do wybudowania nowej szatni w fabryce w Stanowicach, parkingu przy zakładzie i nowego systemu wentylacji na hali produkcyjnej.

We wrześniu 2019 roku organizacja rozszerzyła swoją działalność na spółkę Dynamic Technologies Polska w Czerwionce-Leszczynach, która podobnie jak zakłady Tenneco działa w branży automotive. W skład MOZ wchodzi jeszcze

także m.in. spółki Constantia ColorCup w Jejkowicach i CF Troppers w Rybniku. Są to firmy produkujące opakowania na potrzeby przemysłu spożywczego. – Tylko w tym roku wynagrodzenia w Dynamic Technologies Polska wzrosły o blisko 16 proc. Natomiast pracownicy Constantia ColorCup w styczniu dostali podwyżkę wynoszącą 900 zł brutto – przypomina Dawid Brożek.

W jego ocenie przystąpienie do MOZ to dobre rozwiązanie dla pracowników, którzy nie czują się na siłach, by założyć w swojej firmie oddzielną organizację związkową. – Z jednej strony jest trochę łatwiej się zorganizować, bo wystarczy do nas przyjść i wypełnić deklarację związkową. Z drugiej, organizacja, która zrzesza więcej osób, ma większą siłę nacisku na pracodawcę – przekonuje związkowiec.

Agnieszka Konieczny

Korzystniejsze zasady pracy zdalnej dzięki związkom zawodowym

W kwietniu weszła w życie nowelizacja Kodeksu pracy dotycząca pracy zdalnej. Nowe przepisy stanowią połączenie dotychczasowych regulacji w sprawie telepracy oraz zapisów odnoszących się do pracy zdalnej, które znalazły się w ustawie wprowadzonej podczas pandemii COVID-19. Kwestie, które nie zostały uregulowane w nowelizacji, np. związane z kosztami, mają zostać doprecyzowane w przepisach wewnętrznych zakładowych. Dokumenty te powinny zostać podpisane przez pracodawcę i stronę związkową do 26 kwietnia.

Jedną z instytucji, w których regulamin pracy zdalnej został już przyjęty, jest Urząd Miasta w Jastrzębiu-Zdroju. Został on podpisany przez działające w urzędzie

organizacje związkowe i pracodawcę 17 kwietnia. – Zdecydowana większość zapisów tego porozumienia nie odbiega od rozwiązań przyjętych w nowelizacji Kodeksu pracy, ale są pewne regulacje, z których pracownicy będą zadowoleni – mówi Katarzyna Guzy, przewodnicząca „Solidarności” w jastrzębskim UM.

Jak podkreśla, uzgodniono stawki ryczałtowe za 8 godzin pracy zdalnej. Jeżeli w jej trakcie pracownik będzie korzystał ze sprzętu pracodawcy, wówczas w przypadku komputera stacjonarnego będzie to 2,91 zł, a laptopa 1,61 zł za 8 godzin pracy zdalnej. Jeśli zaś pracownik będzie korzystał z własnego sprzętu, stawki ryczałtu za 8-godzinną pracę zdalną wyniosą 3,63 zł w przypadku komputera stacjonarnego i 2,17 zł w przypadku laptopa. To oznacza,

że za cały miesiąc pracy zdalnej pracownik otrzyma od ok. 50 zł do ok. 80 zł. Konkretnie kwoty ryczałtu będą uzależnione od liczby dni roboczych wypadających w danym miesiącu.

Jeden z zapisów porozumienia stanowi, że ryczałt jest ustalany na podstawie norm zużycia m.in. materiałów, narzędzi pracy, czy kosztów usług telekomunikacyjnych. – Jeżeli dojdzie np. do wzrostu cen energii, to stawki ryczałtu powinny zostać przeliczone – mówi Katarzyna Guzy.

Ponadto w porozumieniu zaznaczono, że pracownik, który będzie pracował zdalnie nie może być pomijany przez pracodawcę, np. podczas przyznawania podwyżek, awansów i nagród.

Aga

„Solidarność” skuteczna także w małych firmach



Foto: freepik.com

Pracownicy małych zakładów i instytucji coraz częściej zrzeszają się w „Solidarności” walcząc o podwyżki wynagrodzeń i poprawę warunków bhp. Tym samym łamią stereotyp, że związki zawodowe mają sens wyłącznie w dużych przedsiębiorstwach zatrudniających kilkaset lub kilka tysięcy osób. W małych zakładach i instytucjach też mogą być skuteczne.

Ksenia Ulanowicz-Sienkiel z Biura Promocji i Rozwoju Związku Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” podkreśla, że wbrew pozorom pracownikom małych firm jest się łatwiej zorganizować, niż załogom dużych zakładów. Jedną z zalet jest tutaj fakt, że lepiej się znają i wypracowali między sobą dobre relacje. – Z tego względu osobom, które chciałyby założyć związek, łatwiej jest porozmawiać ze wszystkimi, bądź z większością zatrudnionych i przekonać ich do swoich racji – mówi Ksenia Ulanowicz-Sienkiel. Zaznacza, że pracownicy dużych przedsiębiorstw przeważnie są rozproszeni, pracują na zmiany w kilku halach, które często znajdują się w różnych miejscach. To oznacza, że dotarcie do nich z informacją o powstającej organizacji związkowej jest znacznie trudniejsze.

Pracownicy małych zakładów organizują się szybciej. Coraz częściej dochodzi też do sytuacji, w których w krótkim czasie do nowego związku zapisuje się zdecydowana większość załogi, co z kolei przekłada się na większą siłę nacisku na pracodawcę. Ponadto w małych zakła-

dach pracy zwykle działa jedna organizacja związkowa. Pracownicy są najbardziej skuteczni, gdy nie są rozproszeni w kilku związkach.

O korzyściach płynących ze zorganizowania się przekonali się już m.in. pracownicy Żłobka Miejskiego w Siemianowicach Śląskich. W styczniu załoga placówki po raz pierwszy otrzymała znaczące podwyżki wynagrodzeń. Było to średnio 500 zł brutto na osobę. Pracownicy żłobka są przekonani, że gdyby wcześniej nie pokazali swojej determinacji i nie zorganizowali się w „Solidarności”, tych podwyżek by nie było. Rozmowy z władzami miasta na temat wzrostu wynagrodzeń nabrały tempa właśnie po założeniu związku, czyli w październiku zeszłego roku. Nie bez znaczenia był także fakt, że do „S” zapisało się 32 spośród 40 pracowników placówki, czyli uzwiązkowanie osiągnęło imponujący poziom 80 proc.

Inna nieduża firma, w której przedstawiciele „Solidarności” systematycznie podpisują z pracodawcą porozumienia, to spółka Cobra Europe w Piekarach Śląskich. Zakład produkuje taśmociągi i przenośniki na potrzeby górnictwa i hutnictwa. Zatrudnia ok. 120 pracow-

ników. Do „Solidarności”, która powstała w tej firmie półtora roku temu, należy 89 osób, czyli 75 proc. pracowników. Dzięki staraniom związkowców płace w zakładzie wzrosły już w sumie o 900 zł brutto, a w zeszłym roku przed Świętami Bożego Narodzenia pracownicy otrzymali nagrodę w wysokości 600 zł brutto. Z kolei w kwietniu tego roku zaczęła obowiązywać miesięczna premia regulaminowa wynosząca średnio 400 zł brutto na pracownika.

Do „Solidarności” należy już także większość pracowników firmy ZOWER w Czerwionce-Leszczynach, która zatrudnia ok. 50 osób. Pracownicy tej spółki zorganizowali się w listopadzie zeszłego roku, a w połowie marca podpisali z pracodawcą pierwsze porozumienie. Dotyczyło ono m.in. wypłaty jednorazowej premii inflacyjnej. Wcześniej trudno im było skłonić przedstawicieli zarządu do negocjacji. Rozmowy dotyczące poprawy warunków pracy odbywały się za pośrednictwem przedstawiciela załogi, ale niewiele z nich wynikało. – To pokazuje, że w małych firmach związki też są bardzo potrzebne i warto się zrzeszać – zaznacza Ksenia Ulanowicz-Sienkiel.

Agnieszka Konieczny

W Mysłowicach powstaje jeden z najnowocześniejszych budynków w Polsce



Foto: mact prasowej/DiMnodiator

W Mysłowicach ruszyła budowa pasywnego budynku komunalnego. Inwestycja będzie kosztowała ok. 20 mln zł i zostanie sfinansowana z funduszy unijnych. To pilotażowy projekt realizowany pod nadzorem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Komunalny blok, w którym zamieszka 27 rodzin, ma być gotowy w ciągu trzech miesięcy. Mieszkańcy wprowadzą się pod koniec tego roku.

Blok będzie w pełni pasywny. Zainstalowana zostanie w nim m.in. gruntowa pompa ciepła oraz panele fotowoltaiczne i solarne, wybudowane zostaną także magazyny energii. To w przyszłości przełoży się na niższe koszty utrzymania poszczególnych mieszkań. – Mieszkania komunalne z założenia są przeznaczone dla osób o niskich dochodach. Zakładamy, że koszt utrzymania tego budynku będzie znacznie niższy, niż tradycyjnych bloków, dzięki czemu nasi najemcy będą mogli korzystać z mieszkań taniej – mówi Małgorzata Książek-Grelewicz, dyrektor Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej w Mysłowicach.

Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom zredukowana zostanie emisja różnego rodzaju substancji do atmosfery. Środowisko skorzysta także na nowatorskich pomysłach związanych z gospodarowaniem wodą. Powstaną nie tylko ogrody deszczowe, ale także instalacje służące np. do odzyskiwa-

nia tzw. wody szarej, czyli tej, która jest zużywana np. podczas mycia naczyń. – Te wszystkie rozwiązania są już oczywiście wykorzystywane, ale tutaj zostały skumulowane w jednym budynku, co stanowi o jego nowatorstwie – zaznacza.

Obiekt ma być monitorowany przy 10 lat, a dane dotyczące m.in. zużycia wody i prądu automatycznie będą przekazywane do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Tam te parametry będą analizowane, np. pod kątem możliwości ulepszenia pracy poszczególnych urządzeń.

Jedną z zalet rozpoczętej inwestycji jest także szybki czas jej realizacji. Umożliwia to modułowa technologia 3D, w której budynek powstaje. W czasie, w którym przygotowujący jest plac budowy, fundament i teren pod budynek, trwa produkcja modułów. Następnie zostaną one przywiezione z fabryki. Na miejscu przeprowadzone zostaną tylko niezbędne prace związane np. ze skruceniem modułów i wykonaniem elewacji.

– To proces szybki, komfortowy dla inwestora i otoczenia. Budynek powstaje w strefie śródmiejskiej, gdzie mamy gęstą zabudowę, a ten rodzaj technologii pozwala zmniejszyć uciążliwości związane z samą budową – dodaje Małgorzata Książek-Grelewicz. W jej ocenie, krótki okres trwania budowy to zaleta dla samorządów, które bardzo często dysponują ograniczonymi, niedużymi środkami i są zobowiązane do ich wykorzystania w krótkim czasie.

Jak zaznacza, rozwiązania, które zostały zastosowane w Mysłowicach, to przyszłość budownictwa komunalnego i społecznego. Jednak barierą do powstawanie tego typu budynków są wysokie koszty. Zastosowane tutaj rozwiązania są droższe od tradycyjnych, gminy nie są w stanie same ich udźwignąć. – Pracujemy nad optymalizacją kosztów, co oczywiście jest możliwe, ale nawet po optymalizacji koszt budowy takiego budynku będzie wyższy niż w klasycznym budownictwie – dodaje Małgorzata Książek-Grelewicz.

Agnieszka Konieczny



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Wyższe odszkodowanie za wypadek przy pracy



Foto: pixabay.com

Od kwietnia obowiązują nowe, wyższe stawki jednorazowych odszkodowań za wypadek przy pracy. Za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowany pracownik otrzyma 1269 zł, czyli o 136 zł więcej niż w 2022 roku.

Całkowita kwota odszkodowania będzie uzależniona od procentowego uszczerbku na zdrowiu, który zostanie określony przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub komisję lekarską ZUS. Taka ocena stanu zdrowia poszkodowanego pracownika jest możliwa po zakończeniu leczenia i rehabilitacji.

Przepisywoy przebieg postępowania powypadkowego i rzetelne sporządzenie dokumentacji powypadkowej stanowi warunek konieczny do otrzymania odszkodowania. Złożony do ZUS wniosek o jego wypłatę powinien zawierać także protokół powypadkowy wraz z dokumentacją przygotowany i zatwierdzony przez zakład pracy. Należy także dołączyć wypełniony przez lekarza druk OL-9, zawierający adnotację, że leczenie i rehabilitacja zostały już zakończone

Osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę mają obowiązek niezwłocznego zgłoszenia wypadku pracodawcy, a ten w ciągu 14 dni od daty wypadku musi sporządzić protokół powypadkowy. Z kolei w przypadku osób zatrudnionych na umowę zlecenie lub za pośrednictwem agencji pracy przeprowadzenie

postępowania powypadkowego jest obowiązkiem podmiotu, na rzecz którego świadczona była praca.

Stawki odszkodowań za wypadek przy pracy ulegają zmianie co roku. Obecna, czyli 1269 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, będzie obowiązywała do 31 marca 2024 roku. W 2022 roku była to kwota 1133 zł, w 2021 1033 zł, w 2020 roku 984 zł.

Warto pamiętać, że są sytuacje, w których pracownikowi nie należy się odszkodowanie. Dzieje się tak wówczas, gdy przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przepisów bhp spowodowane przez pracownika umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Odszkodowania nie otrzyma także osoba, która była pod wpływem alkoholu lub substancji psychoaktywnych i przyczyniła się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku.

Jak wynika z danych GUS, w okresie od stycznia do września 2022 roku w wyniku wypadków przy pracy poszkodowanych zostało ponad 42 tys. 600 osób. Większość wypadków została spowodowana niewłaściwym zachowaniem pracownika. Było to przyczyną ponad 60 proc. tego typu zdarzeń.

Agnieszka Konieczny

Ważne wskaźniki:

➔ **3490 zł**

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2023 roku)

➔ **6965,84 zł**

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w IV kwartale 2022 roku)

➔ **4,59 zł**

Dodatek za pracę w porze nocnej (kwiecień 2023 roku)

➔ **1588,44 zł**

Najniższa emerytura i emerytura matczyzna (od 1 marca 2023 roku)

Szkolenia:

Harmonogram szkoleń związkowych

kwiecień – maj 2023 roku

21 kwietnia

Uprawnienia związków zawodowych
siedziba Zarządu Regionu, sala 108

24 kwietnia

Szkolenie podstawowe dla Społecznych Inspektorów Pracy
siedziba Zarządu Regionu, sala 108

28 kwietnia

Uprawnienia związków zawodowych
siedziba Zarządu Regionu, sala 108

16-17 maja

Podstawy rachunkowości dla związków zawodowych
siedziba Zarządu Regionu, sala 108

19 maja

Uprawnienia związków zawodowych szkolenie stacjonarne, siedziba biura terenowego ZR w Tarnowskich Górach

23-24 maja

Negocjacje cz.1
siedziba Zarządu Regionu, sala 108

Dodatkowych informacji udzieli Państwu:

Agnieszka Lenartowicz-tyśik (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223 lub 555, tel. kom. 609 357 320, e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
☎ 32 353-84-25
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 728-41-04

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 19.04.2023 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. Krzywa 3/103, tel. 503 130 752

Babski Comber Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”



Foto: TSD

Blisko 300 pań bawiło się 15 kwietnia na Pierwszym Babskim Combrze Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Impreza odbyła się w Centrum Kultury Śląskiej w Świętochłowicach.

Jak podkreśla Justyna Latos, wiceprzewodnicząca śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”, Babski Comber był formą docenienia kobiet, które w sposób szczególny angażują się w działalność związkową oraz wyrazem podziękowania za ich wysiłek.

Imprezę poprowadziły znane m.in. z kabaretu Moherowe Berety aktorki Beata Chren i Beata Ciołkowska, które zagwarantowały wspaniałą, pełną humoru zabawę. Było wspólne śpiewanie i wspólny taniec, do któ-

rego zachęcała animatorka z Dream Fitness. Były różnego rodzaju zabawy i konkursy. Jeden z nich wzorowano na formacie telewizyjnym, który w Polsce jest znany pod nazwą „Twoja Twarz Brzmi Znajomo”. Zwycięzynie konkursów były nagradzane statuetkami Oscara. Uczestniczki zabawy miały możliwość poczuć się jak gwiazdy Hollywood, przechadzając się po czerwonym dywanie i prezentując się publiczności w finałowym konkursie na najlepszą kreację w stylu glamour. Konkuren-

cja była bardzo duża. Jury nagrodiło 21 uczestniczek.

Pierwszy Babski Comber Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” zorganizowany został przez Zarząd Regionu wspólnie z „S” Pracowników Sądownictwa i Prokuratury. Organizatorów wsparły PERFECT LOOK Clinic, Biuro Maxxx i Studio Figura Chorzów Batory, Dream Fitness, Safari Massage and Wellness, Momento di Felicita, NAT oraz GSU Ubezpieczenia.

Agnieszka Konieczny

Reklama

PRZYRODA I EDUKACJA DLA CAŁEJ RODZINY
POKAZY PTAKÓW DRAPIEŻNYCH
ALEJA BAJKOWA
OBCOWANIE Z DZIKA NATURA

Oferta specjalna dla członków „Solidarności”
więcej na: solidarnosckatowice.pl/lesny-park

LEŚNY PARK
NIEŚPODZIANEK

UL. ZDROJOWA 16,
43-450 USTRON

WWW.LESNYPARK.PL